KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 21 Kwietnia / 3 Maja. Rok 1860. № 116. Jutro, ŚŚ. Florjana M. i Moniki Wd:.

Nabożeństwo Majowe w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:, odbywa się co wieczór z wielką solennością o godzinie 7ej.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, przypada doroczna uroczystość Śej MONIKI, Matki Śgo AUGUSTYNA, Doktora Kościoła, która odprawiać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Procesjami.

Na przedstawienie Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, NAJJAŚNIEJSZY PAN, rozkazać raczył: Radcy Stanu Marjanowi *Jelonkowskiemu*, byłemu Pomocnikowi Starszego Urzędnika Kancellarji Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego, przez wzgląd na przeszło 32-letnią jego służbę, z których bez przerwy w Sekretarjacie Stanu, z nieustanną gorliwością lat 30 spędził; niemniej z uwagi, że w ciągu służby swej zdrowie utracił i obecnie wraz z rodziną znajduje się w bardzo krytycznem położeniu, udzielić, poczynając od 26 Stycznia (7 Lutego) r. b., jako dnia uwolnienia od służby, całkowitą wyrównywającą ostatniej płacy jego pensję emerytalną, to jest po rs. 1,600 rocznie. Z pensji takowej kwota, przewyższająca to, co *Jelonkowskiemu* z prawa przypada, uiszczaną będzie z funduszu zamieszczonego w budżecie Królestwa na pensje szczególnych nagród. Po śmierci zaś *Jelonkowskiego*, połowa rzeczonej całkowitej pensji, to jest po rs. 800 rocznie, wypłacaną być ma, na tychże samych zasadach żonie jego.

Rada Administracyjna postanowiła: Rajmund *Sawicz*, który zszedł z tego świata w dniu 9 (21) Paźdz: 1842 r. w Algierze, przed wyrzeczeniem na majątek jego konfiskaty, przez postanowienie z d. 28 Sierpnia (9 Września) 1856 r., ma być wykreślonym z listy imiennej wychodźców, i konfiskata majątku jego cofnięta ze wszystkiemi skutkami.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę rs. 600 na sprawienie organów dla Kościoła w Błotnicy, przez Marjannę z Rabsztyńskich *Lasocką*; oraz darowiznę domu Nrem 223 oznaczonego wraz z placem, wartości rs. 222 k. 50, w m. Międzyrzeczu położonego, dla Gminy Starozakonnych w Międzyrzeczu, przez niegdy staro: Miszkę z Przewskich *Biberman*, uczynione.

Gazeta Rządowa w Nrze 97 i następnym, ogłasza: Przepisy co do examinowania studentów wstępujących do Uniwersytetów.

W tych dniach JW. Radca Tajny *Muchanow*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: Rz: Sp: Wew: i Duch:, raczył zwiedzić zakład wyrobów metalowych i machin P. Wilhelma *Troetzera*, przy ulicy Waliców Nr 1116 położony, i oddał należną sprawiedliwość pieczołowitości i wytrwałej pracy tego przedsiębiercy. Szczególnie zajmowały go nowo urządzone machiny dla łatwiejszego i piękniejszego wykończenia robót. Między innemi robotami były na wykończeniu cztery wielkie apparaty miedziane i dwa olbrzymie apparaty żelazne nazwane (double effect), jego systemu, przeznaczone i obstalowane dla fabryki cukru. Cała robota odznacza się pięknością i dokładnością w odrobieniu. Cieszemy się przeto, że tak sumienny przedsiębierca zyskuje coraz większą wziętość, czego dowodem jest znaczne powiększenie i urządzenie jego fabryki.

Bank Polski.— Podaje do publicznej wiadomości, że w wykonaniu Instrukcji z d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1837/8 r., tudzież z d. 2 (14) Październ:) 1845 r., przepisujących sposób i termina losowania Certyfikatów lit: A, wystawionych w zamian za złożone w Kommissji Umorzenia Długu Krajowego Obligacje Cząstkowe z pożyczki 150 miljonowej, odbędą się w Banku Polskim w d. Kwietnia (9 Maja) r. b. i w dniach następnych o godz: 10 z rana, posiedzenia, celem włożenia do koła igielników z numerami Certyfikatów i losowanie tychże. — Za Prezesa. Vice-Prezes, Rz: R. S. S. *Szemioth.* Naczelnik Kancellarji Radca Kolleg:, G. *Radyński.*

Za spokój duszy ś. p. Rozalji z Arnholdów *Vetter*, Ochmistrzyni Pensji Wyższej Żeńskiej, jako czynnej Konsyljarki i Adoratorki Arcy-Bractwa N. A. P. SAKRAMENTU, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele PP. *Sakramentek*, w dniu jutrzejszym; wigilje rozpoczną się o godz: 8ej z rana, a Msza Wielka o godzinie 9tej; na które to Nabożeństwo, Arcy-Bractwo, Familję zmarłej, Członków i Adoratorki Arcy-Bractwa, oraz Znajomych, zaprasza.

Wczoraj rozstał się z tym światem po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Jan-Nepomucen *Oborski*, b. Oficer b. W. P. Stroskana Żona wraz z czworgiem Dzieci, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 6tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski; a następnie w dniu 5tym b. m. na żałobne Nabożeństwo w tymże Kościele o godz: 10ej z rana, odbyć się mające.

Teofila z Gutowskich *Lowszyn*, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z domu przy ulicy Brackiej Nro 1588, na smętarz Powązkowski.

Amatorowie i Artyści, którzy przyjęli udział w wykonaniu *Wallenroda*, raczą się zebrać na próbę o godz: 5ej po południu, jutro w zwykłym lokalu w Nowej Resursie.

Konkurs na budowę nowego gmachu dla Resursy Nowej, w miejsce gdzie dotąd istnieje pałac *Demblińsk*i (dawniej *Mniszchowski*), ogłoszony został. Plany mają być złożone do d. 15 b. m. na ręce W. Józefa *Kwiatkowskiego*, Dyrektora Resursy. Sędziami konkursu mają być Budowniczowie: *Gorecki*, *Kropiwnicki*, *Podczaszyński*, *Ritschel* i *Orłowski*.

Późniejsze wiadomości z Krakowa, prostują pogłoskę o darze przez Hr: *Wodzickiego*, Uniwersytetowi Krakowskiemu uczynionym. Uniwersytet przyjął z wdzięcznością zbiór ornitologiczny Hrabiego.

Dziś o godz: 6 m. 10 wieczorem, przypada *pełnia*.

W tych dniach przystąpiono do brukowania ulic otaczających plac Zielony, i z tego powodu, wyrąbane będą dwa czy trzy drzewa, tamujące kommunikację na tych ulicach. Co się zaś tyczy gruppy drzew na placu Zielonym rosnących, to ta zachowaną zostanie i nadal, z wyjątkiem wszakże, uszkodzonych podczas zimy przez niewiadomą osobę, trzech drzew, które jako odarte ze skóry i zeschnięte, a zatem bezużyteczne, usunięte z placu będą.

Wczoraj mieliśmy w cyrku na placu Zielonym, trzecią i ostatnią uroczystość muzyczną na rzecz Instytutu Muzycznego w Warszawie. Jak Publiczność przyjęła tę uroczystość, dosyć było rzucić okiem na krzesła, loże i cały amfiteatr do koła aż do szczytu samego, przepełnione tłumem słuchaczy. Rozbierać grę Artystów lub Amatorów i Amatorek tak chętnie poświęcających swe talenta, w celu, mającym przynieść użytek krajowi, nie jest naszym zamiarem, zwłaszcza że objęte jednym z piękniejszych i prawdziwie wyborowych programów dzieła, które w swoim czasie wymieniliśmy po szczególe, wykonane były z tą dokładnością i precyzją tak przez orkiestrę i chóry, jako też sola i pojedyncze osoby, jakiemi odznaczają się prawdziwi Artyści. Oprócz znanych nam już dobrze imion, nowością na wczorajszem przedstawieniu byli: P. *Lotto* skrzypek (Warszawianin), który umyślnie w celu wystąpienia i przyjęcia udziału w tej uroczystości przybył z Paryża, i P. Ludwik *Denis*, wiolonczelista z Wiednia, bawiący chwilowo w mieście tutejszem. Trzeci to już rok upływa od czasu jak słyszeliśmy P. *Lotto*, występującego wtedy najczęściej z owym głośnym i pełnym talentu pjanistą, jakim był młodziutki *Napoleo*. Od owej chwili gra P. *Lotto* pod czujnem okiem takiego mistrza jak *Massard*, znacznie zolbrzymiała, i dla tego bez zaprzeczenia, należy już zaliczyć P. *Lotto* do liczby pierwszorzędnych tegoczesnych Artystów skrzypków. Nie szczędząca dla prawdziwej zasługi oklasków, zebrana Publiczność, przyjmowała gorąco P. *Lotto*, ciesząc się jego niezrównanym talentem. Nad program odegrał on karnawał Wenecki i zadziwił wszystkich ogromnym swym mechanizmem. Podobnego przyjęcia doznali wszyscy, a między niemi i po raz pierwszy występujący w tej uroczystości, a już znany nam nieco wiolonczelista P. *Denis*. Śliczne nowości, jak uwertury, z Rienzi, *Wagnera*, albo z opery Odpust w Ploermel, *Meyerbera*, i tyle innych, budziły powszechny oklask. To samo należy nam powiedzieć i o kantacie *Niola*, St: *Moniuszki*, którego, jak zawsze, grzmiącemi oklaskami powitała Publiczność. Ale wśród tego ogólnego zadowolenia słuchaczów, najpiękniejszą była chwila kiedy Dyrektor Instytutu P. *Kątski*, w towarzystwie całego grona Artystów-kompozytorów, składających komitet, zawdzięczając jednej z Dam tutejszych, to jest P. Marji z Hrabiów Nesselrode *Kalergis*, jej dobre chęci i poświęcenie dla dobra Instytutu Muzycznego dwu-krotnem występowaniem w uroczystościach, ofiarowali jej piękny wieniec wraz z stosownym ośmio-wierszem. Cała Publiczność jakby potwierdzając ten akt należnego dla talentu i trudów hołdu, jednogłośnym i przeciągłym oklaskiem objawiła swoje zadowolenie z tego. Wieniec ten z sztucznych kwiatów, pełen gustu i estetycznej okazałości, podany został przez Dyrektora przy przemówieniu słów kilku. Pod wieńcem złotemi literami umieszczono napis: „Marji *Kalergis*, Instytut Muzyczny i Artyści Polscy. Dnia 2go Maja 1860 roku.” Zaś ośmio-wiersz brzmiał jak następuje:

„Imie Twoje godne sławy,
Boś Ty serca nam podbiła,
Żyjąc życiem tej Warszawy
Co kolebką Twoją była.
Przyjmij zatem szczery datek,
Chociaż blaskiem nieolśniony,
Skromny jak nasz polski kwiatek,
Lecz wdzięcznością uświęcony.”

Pod tym ośmio-wierszem następowały podpisy Dyrektora i całego Komitetu. Dodamy tu nawiasem, że pamiątka ta, robioną była przez właścicielkę magazynu kwiatów i mód Panią T. *Pachulskę*, przybyłą z Paryża, i utrzymującą tenże magazyn w pałacu Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, na Krakowskiem-Przedmieściu, a która dowiodła zarówno gustu jak znajomości w swej sztuce; wiersz zaś odbity został w litografji Pana M. *Fajansa*, przy ulicy Długiej, z tą elegancją, jaką się wszystkie prace w tym zakładzie cechują. Trzeci zatem koncert prawdziwie olbrzymi, był niejako uwieńczeniem wszystkich, a trzech-tysięczna Publiczność, wynagrodziła ogólnem uznaniem trudy i poświęcenie tak Dyrektora Instytutu jako też Komitetu i wszystkich przyjmujących w tem udział.

Jutro P. Lud: *Denis*, znakomity jak to mieliśmy już sposobność poznać Wiolonczelista, opuszcza Warszawę, pozostawiając w niej pochlebne o sobie wspomnienie, przez przyjęcie udziału w koncercie na rzecz Instytutu Muzycznego. P. *Denis* udaje się do Cesarstwa.

Znakomity nasz Artysta-Muzyk, P. Kazimierz *Łada*, najuprzejmiej uprasza łaskawe i życzliwe mu osoby, które raczyły się zająć rozprzedaniem biletów prenumeracyjnych na jego dzieło: *Historja Muzyki*, o najwcześniejsze rozprzedanie i nadesłanie zebranej kwoty, na ręce Sędziego *Jaworskiego*, Właściciela hotelu Rzymskiego w Warszawie.

Żony płaczące, komedja w 1ym akcie PP: *Siroudin* i *Thiboust*, jest dawną naszą znajomością, widzieliśmy ją bowiem graną w języku francuzkim w Teatrze Towarzystwa Dobroczynności; wczoraj zaś przedstawili ją utalentowani nasi Artyści w polskim przekładzie na scenie Teatru Rozmaitości. Obrazek to pełen życia, humoru, zręcznie skreślony, a bogaty w prawdziwy francuzki dowcip. Wykonanie wczorajsze przez naszych Artystów, przewyższyło nawet wartość jego. Pani *Ziemińska*, z roli *Klotyldy*, wywiązała się z wielkim talentem; jej akcja tak była pełna wdzięku, każdy frazes z taką wypowiedziany naturalnością, że nawet Panowie Autorowie więcej by wymagać niepowinni. Panna *Łapińska*, rolę *Delfiny*, przedstawiła wybornie; swoboda i rozkosz panowania nad mężem widocznemi były w jej pięknej grze. A cóż mamy powiedzieć o naszym *Żolkowskim?* o tym jenjuszu, który stwarza, który najbledszy charakter, najmniej znaczącą rolę, podnosi swoim olbrzymim talentem. Prosimy go zobaczyć w roli Pana *Chambly*, owego męża, który w zapale miłości oddał żonie klucz od swoich 45 tysięcy dochodu, pobierając tylko od niej małą roczną pensję; tak jest, radzimy go zobaczyć! Pan *Trapszo*, rolę *Alfreda*, oddał bardzo dobrze; scenę z żoną gdy się dowiaduje o jej podejściu, odegrał artystycznie. Pan *Damse*, charakter *Jana*, przedstawił nader komicznie, a bez przesady, wielka to zale-

ta. Tłomaczeniem tej komedji przysłużyła się scenie Pani *Halpert*. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Ziemińska* i Panna *Łapińska* po 4-kroć, oraz PP: *Żolkowski* i *Trapszo* po 5-kroć, a *Damse* 4-kroć. Po Melodramie *Graziella*, Panna *Gąsowicz* i Pan *Stolpe* po 2-kroć. Po Komedji *Nowy Mizantrop i Druciarz*, Panny: *Figarska*, *Ziwolka*, oraz PP: *Panczykowski* i *Chomanowski*.

Skład wód mineralnych naturalnych przy Aptece mojej, przy ulicy Senatorskiej, w domu W. *Brunwej*, dawniej *Petyskusa* N° 17, obok XX. *Reformatów*, zawiadamia w dalszym ciągu ogłoszeń swoich, że otrzymał już prawie wszystkie wody tegorocznego czerpania wprost ze źródeł, a między niemi wody Vichy, które onegdajszym transportem nadeszły. Wody Galicyjskie, (Krynicka, Szczawnicka i t. d.), są w tych dniach spodziewane. Cenniki, skazówki zachowania się przy używaniu wód mineralnych udzielają się bezpłatnie; dziełko zaś o wodach mineralnych przezemnie wydane, sprzedaje się po 3 zł. za exemplarz. Taż Apteka zaopatrzoną jest w następujące środki pomocnicze przy kuracji wodami mineralnemi: sól Vichy. w mniejszych i większych paczkach, mydło Karlsbadzkie, ług Kreuznachski, (Kreuznacher Mutterlauge), szlam i ług Ciechociński, i sól Morską. W końcu mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że Administracja Wód Karlsbadzkich, Zakład mój obrała za skład główny (Haupt-Depot) swoich produktów, a Dyrekcja Vichy, jak to już poprzednio ogłosiłem, ustanowiła u mnie skład (Depot) wód, i wyrobów swoich, oraz że otrzymałem świeży transport tranu z Bergen.— D. T. *Heinrich*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 57; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 14, wartość kuponu kop: $35^5/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, dają rs. 14 kop: 88, wartość kuponu kop: $21^2/_3$.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 1 kop: $79^1/_4$ do rs. 1 kop: $83^3/_4$; za garniec od kop: $58^1/_2$ do kop: 60.

AUSTRJA. *Wiedeń, 29go Kwiet:*. — Dotychczas jeszcze przesilenie ministerjalne nie skończyło się, a pogłoski o nowym składzie Gabinetu, krążą najrozmaitsze. I tak, mówiono między innemi, że Baron *Bach*, został wezwany z Rzymu, Baron *Prokesch* z Konstantynopola, a Baron *Hübner* z Wenecji, oraz że Xiążę *Metternich*, prosił o odwołanie go z Paryża, i że ma być zastąpiony przez P. *Prokesch*. Ze wszystkich tych wieści jednak pewnem jest to tylko, iż Baron *Prokesch*, prosił o 3-miesięczny urlop dla odwiedzenia swej rodziny, i że w Czerwcu dopiero opuści Konstantynopol. Zastępować go będzie przez czas nieobecności Hr: *Ludolff*.— Powołanie Barona *Bruck* do sądu, nastąpiło podobno na zasadzie 2ch jego listów pisanych do PP. *Richter* i *Revoltella*. Treść tych listów jednak, nie rzuca bynajmniej podejrzenia, jakoby zmarły brał udział w przewinieniu. Baron *Bruck*, zaasekurował swe życie w kilku towarzystwach asekuracyjnych; wypłata jednak oznaczonej summy nie nastąpi, skoro stwierdzono, że skon jest skutkiem samobójstwa.— W sferach handlowych Wiedeńskich utrzymują, że *Planer*, krótko zarządzać będzie Ministerstwem Skarbu, gdyż ster tego wydziału, ma być powierzony Dyrektorowi *Murmann*. — Dzienniki tutejsze ogłaszają odezwę FZM. *Benedeck* do Węgrów. Zapowiada on w niej, że będzie się starał utrzymać porządek w kraju, i zapobiegać wszelkim demonstracjom. *Benedeck* nie jest bynajmniej popularnym w Węgrzech. — Cesarz na przedstawienie Ministrów, zniósł z d. 1m Maja 1860 roku przepis, nakazujący każdemu cudzoziemcowi, który się zajmował rzemiosłem wymagającem zwykle osiedlenia się w kraju, uzyskiwanie obywatelstwa Austrjackiego.— Wczoraj przejeżdał przez Wiedeń Pułkownik PAPIEZKI, udający się do Anglji i Belgji, dla przyjęcia zwerbowanych tam rekrutów do armji PAPIEZKIEJ, i zaprowadzenia ich do Rzymu. (Shl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 28go Kwietnia*. — Jeden z dzienników Berneńskich *Bund* doniósł, jakoby Gabinet Tuileryjski ofiarował Szwajcarji 50 miljo:fr: za odprzedanie praw jej co do neutralności północnych okręgów Sabaudzkich. Ile jest prawdy w tem doniesieniu, trudno powiedzieć, ale ponieważ *Bund* reprezentuje opinją nieprzyjazną Francji, przeto można nieco podejrzewać wiarogodność jego wiadomości. Bardzo być może, iż dziennik ten dowiedział się o jakimś projekcie w tym duchu ułożonym, i chciał przedwczesnem ogłoszeniem uczynić wykonanie takowego niepodobnem, podburzając patryotyzm Szwajcarów. — Wspominaliśmy dawniej, że zachodzi kwestja co do przypuszczenia Piemontu do projektowanej Konferencji. Otoż dziś dowiadujemy się, że spór pochodzi ze strony Austrji i podzielany jest przez Prusy. Francja przeciwnie nalega, aby przyznano Piemontowi prawo do wzięcia udziału w naradach.— W Paryżu krążyła pogłoska, że Xiążę *Napoleon*, ma wkrótce wyjechać do Konstantynopola. Podróż ta, w obecnych okolicznościach wywołałaby mnóstwo kommentarzy.— Ciało Prawodawcze rozpoczęło dziś rozprawy nad nową taryfą od wełny, jaką zaprowadzić należy w skutku traktatu handlowego z Anglją. Protekcjoniści i stronnicy wolności handlu, wzięli żywy udział w sporach, ale dotychczas żadne stronnictwo nie odniosło zwycięztwa. Dalsze rozprawy odroczono do Poniedziałku. Na obradach tych obecnym był między innemi P. *Cobden*.— Rozprawy Senatu mają podobno być nadal ogłaszane publicznie. Byłaby to nader pożądana i korzystna zmiana w regulaminie tej Władzy, — Słychać, że Oficerowie Francuzcy i Sardyńscy, wyznaczeni do uregulowania nowych granic między Francją i Piemontem, rozpoczną już w przyszły Poniedziałek swe prace.— P. Ferdynand *de Lasteyrie*, został mianowany Członkiem Akademji napisów, w miejsce P. *Monmerqué*. — Xiążę *Piotr* Oldenburgski, przybył do Paryża. (Nord, Ind: Bel:).

PORTUGALJA. *Lizbona, 27go Kwietnia*.— W miejsce zmarłego Xięcia *Terceira*, Minister Skarbu, objął tymczasowo prezydencję Gabinetu Portugalskiego. (Nord).

WŁOCHY. — *Armonia* donosi, że stosunki między Turynem a Gabinetem Tuilleryjskim zachmurzyły się, z powodu, że Cesarz *Napoleon*, nalega energicznie na Króla *Wiktora-Emmanuela*, aby zaniechał podróży do miast Romanji. Król zaraz po otrzymaniu odezwy w tym przedmiocie, wezwał do siebie P. *Farini* i Hr: *Arese*. Ten ostatni jako zwykły pośrednik we wszelkich trudnościach pojawiających się między obu gabinetami, i teraz otrzymał polecenie udania się do Cesarza *Napoleona*. Zapewne jest on już w drodze do Paryża. Król tymczasem przedłuży swój pobyt w Toskanji, i zwiedzi niektóre

miasta Toskańskie. Pogłoski o takim wystąpieniu Cesarza Francuzów, sprawiły pewne wrażenie w Turynie, i wywołały gorzkie zarzuty przeciw Rządowi, dla czego za warunek ustąpienia Sabaudji i Nicei, nie położył uznania annexji Toskanji i Legacji. — W Turynie w wielu sferach, panuje przekonanie, że Rząd po uchwaleniu budżetu, domagać się będzie od Parlamentu na nowo zatwierszenia ustawy. (In: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *30go Kwietnia.* — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Wyższej, Podsekretarz stanu do spraw zagranicznych, Lord *Wodehouse*, na stosowne zapytanie Lorda *Clanricarde*, odpowiedział, że konferencja w przedmiocie Sabaudji została zaproponowaną, ale dotychczas nie zdecydowano czy będzie miała miejsce. Również nie postanowiono jeszcze ostatecznie terminu i miejsca zebrania tej konferencji.

Londyn, *1go Maja.* — *Morning Post* donosi, że Xiążę *Argyll* zastąpi tymczasowo Lorda *Elgin*, i że ten ostatni wróci do Anglji, jeśli Chiny przyjmą ultimatum, na które zostawiono im termin 30-dniowy.

Wiedeń, *30go Kwietnia.* — Dzienniki tutejsze zaprzeczają urzędownie pogłosce o zamiarze odebrania sobie życia lub ucieczki, ze strony *Richtera.* Telegram z Pesztu donosi, że Nabożeństwo żałobne za Hr: *Szechenyi*, odbyło się spokojnie, w obec massy zebranego ludu. Liczbę obecnych podają na przeszło 10,000.

Wiedeń, *1go Maja.* — Reskryptem Cesarskim z d. 29 z. m., mianowani zostali dożywotnimi nadzwyczajnymi Członkami Rady Państwa: Arcy-Biskup *Rauscher*, Xiążę Adolf *Szwarcenberg*, Jenerał Franciszek Xiążę *Lichtenstein*, Xiążę Wincenty *Auersperg*, Hr: Fr: *Hartig*, Jenerał Hr: *Haller*, Hr: Jerzy *Apponyi*, F. M. P. Hr: *Degenfeld*, Baron *Sokesewits.* Dalej mianowano 38 czasowych nadzwyczajnych Radców Państwa, a z tych dla Węgier: Hr: *Barkoczy*, Barona *Eötvös*, Barona *Vay*, Jen: *Majlak*, Pawła *Somicz*, Burmistrza *Toperczer*; dla Czech: Hr: *Clam-Martinitz*, A. *Nostitz*, Prezesa Izby handlowej w Reichenbergu *Trenklera;* dla Królestwa Lombardzko-Weneckiego: Hr: *Mocenigo* i Barona *Cigno.*

Paryż, *30go Kwiet:.* — *Monitor* dzisiejszy zawiadamia, że w Sabaudji ze 135,449 wpisanych wyborców, 130,533 głosowała *tak*, a 135 *nie.* — Depesza z Madrytu nadeszła, donosi, że Hra: *Montemolin* objawił chęć uznania Królowej *Izabelli.* — Bezpośrednie porozumienie między Francją i Szwajcarją, staje się prawdopodobnem. — Krąży tu pogłoska, że po śmierci Xięcia *Milosza*, Serbja ma być połączoną z Xięztwami Naddunajksiemi. — *O'Donnel* przybył do Madrytu.

Turyn, *1go Maja.* — Nadeszły tu z Neapolu i z Palermo wiadomości datowane 27 i 28 Kwietnia. Powstańcy zamierzali atakować Palermo. Oddział wojsk opuścił Messynę d. 21 Kwietnia, a 21go i 22go, stoczono z powstańcami zaciętą walkę pod Galali. Miasto zostało zburzone, a wojska odparte do Messyny. Inny oddział opuścił Palermo, aby przywieść do uległości Trapani.

Pera, *30go Kwiet:.* — *Jour: de Constantinople* zaprzecza urzędownie wiadomości podanej przez *Gazetę Genueńską*, oświadczając, że ze strony Piemontu nie uczyniono do Porty żadnego kroku w przedmiocie uznania annexji Włoskiej. — Xiążę *Brabancji* odjechał do Wenecji, na parostatku ofiarowanym mu przez Posła Angielskiego, Sir *Bulwera.* (Schl: Ztg).

Przyjechali do Warszawy. Kosobudzki Adolf Ob: z Wierzbowa nr 585; Pląskowski Ign: Sędzia Pok: z Czarnego nr 625; Woroniecki Michał Xiążę z Glinki nr 586.

Wyjechali: Góreccy Ign: Ob: do Łęczny i Stan: Ob: do Krzykos; Rościszewski Zyg: Ob: do Brześcia; Sawiczewski Boles: Ob: do Gulczewa.

Przyjechali koleją żelazną: Richter Natalja Żona Tajnego Radcy z Wenecji nr 414; Rzewuska Tajda Hr: z Krakowa nr 1254.

Wyjechali koleją żelazną: Baron Kaulbars Radca Stanu, Dyr: Gimn: Gub: do Gub: Warsz:; Studzińska Alex: Żona Radcy Hon: do Paryża.

DONIESIENIA.

Jutro, w gmachu Biura Komendanta M. Warszawy, sprzedawane będą od godziny 9ej rano do 3ej po południu, **różne rzeczy,** a mianowicie **Garderoba** Wojskowa, Pościel, Wojskowe przybory i t. p. przedmioty. Mający chęć nabycia takowych, winien zgłosić się do rzeczonego Biura, gdzie powezmą bliższą informację.

☞ Wczoraj, idąc ulicą Miodową, Senatorską na Wierzbową, zgubiono przez odkręcenie się, **połowę Kluczyka złotego** od Zegarka, z Wykłówaczką od zębów i Pieczątką z krwawnikiem. Łaskawy znalazca, raczy zwrócić poszkodowanemu, w Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, w godzinach od 8ej do 3ej, na ręce Woźnego Dygnasa, za co otrzyma nagrody Rs. 2.

Potrzebny jest **POMOCNIK** dla Jeometry, mogący sam wykonywać czynności miernicze. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 1063 dom Lessera, wejście z podwórza naprzeciw pompy, a z sieni na lewo.



W dniu wczorajszym wybiegł **PIESEK** z zaforsztowania, na ulicy Ciepłej, i przez pewnego Amatora złapany. Piesek ten był małego wzrostu i drobny, cały biały, na grzbiecie siodełko, łebek i uszki czarne, mordka i nad ślepkami podpalane, ogonek biały, trochę kiciasty, na szyi obróżka stalowa z bransoletki, z dwiema dzwoneczkami. Kto go odda do Zakładu Fotograficznego Al: Witkowskiego, otrzyma sowitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 13.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 10. (Przyb:).

TEATR WIELKI. Jutro, **Koncert** Panien **FERNI** na skrzypcach.

Dziś i codziennie przedstawienie w **Cyrku Afrykańskim** na Nalewkach, P. Lorenza **Kassanowa.**

Dziś w **Dolinie Szwajcarskiej** między innemi: **Symfonja** Nr 9, (pierwsze trzy ustępy), p. L. v. **Bethowena.** Uwertura z op: „Rienzi," przez R. **Wagnera.** Uwertura z op: „Leonore", L. **Bethowena.** Adagio i Rondo z E. dur, Koncert na Skrzypcach, przez **Vieuxtemps**, wykonane przez Koncercistę P. Grün. Początek o godzinie 6ej. Wejście kop: 30.

Jutro w Ogrodzie **Mejsera**, w domu Wgo Grodzickiego, Orkiestra Polska pod dyrekcją **A. Kuhne**, po raz pierwszy wykona dzieła znakomitych kompozytorów, między innemi Tygodnik Muzyczny, Pot-Pourri Siedego, a następnie codziennie w temże Ogrodzie taż Orkiestra grywać będzie.

☞ Amatorom dobrzego **Bawara**, mam przyjemność donieść, iż sprzedaż tegoż z pierwszej Lodowni, z Browaru P. Lentzkiego, w **OGRÓDKU** moim **Zacisze**, już się rozpoczęła. — **Orkiestra** Karola SCHULTZA z Pragi, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. Ulica Długa Nr 590. — **Zygmunt.**

Do Handlu Józefa HÖHR, (dawniej CZABAN), w gmachu Teatralnym, nadejdą jutro świeże wyborowe OSTRYGI Holsztyńskie.

W Drukarni Kurjera Warsza:. — Wolno drukować, dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*